



## ZWIĄZKOWCY W STRASBOURGU ZA EUROPA SÓCJALNĄ



### DYREKTYWA O USŁUGACH: OPZZ WRAZ ZE ZWIĄZKOWCAMI Z CAŁEJ EUROPY W OBRONIE BARDZIEJ SPOŁECZNEJ EUROPY

Już od ponad roku trwa debata na temat przepływu usług na rynku Unii Europejskiej. Projekt dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym potocznie zwana dyrektywą Bolkesteina ma w zamyśle zwiększenie konkurencyjności Unii oraz wzrost znaczenia sektora usługowego. Konsekwencje wdrożenia w życie jej zapisów od samego jednak początku budziły zastrzeżenia środowiska pracowniczego i związkowego w całej Europie.

W pierwotnie przyjętej treści, dyrektywa mogła doprowadzić do zrównania w skali Unii Europejskiej istniejących systemów ochrony praw pracowników i konsumentów do najniższego poziomu. To oznaczało, że umożliwiono przedsiębiorstwom powszechne obchodzenie istniejących przepisów dotyczących ochrony środowiska, praw pracowniczych i konsumenckich oraz dawanoby podstawy do masowej prywatyzacji usług.

Kluczowym zapisem w projekcie dyrektywy budzącym niepokój związków zawodowych stała się tak zwana zasada „kraju pochodzenia” mówiąca o tym, iż regulacje transgranicznego świadczenia usług będą regulowane przepisami państwa w którym zarejestrowana jest firma. Dla organizacji

związkowych konsekwencją takiego zapisu mógł być fakt, iż firmy z Zachodu będą rejestrować się w krajach, gdzie normą są niższe standardy socjalne i niższe wynagrodzenia, świadcząc przy tym usługi w krajach „starej” UE. Dla krajów takich jak Polska, gdzie płace i świadczenia socjalne są niskie, a prawo pracy nagminnie łamane mogło to oznaczać, że nie ma praktycznie szans na poprawę warunków materialnych pracowników, zaś wszystkie inne kraje Unii – poprzez presję na tamtejsze związki zawodowe – mogłyby tym samym być skazane na obniżanie standardów w sferze stosunków pracy i praw socjalnych.

W dniu 14 lutego 2006 roku w Strasbourgu odbyła się demonstracja ponad 30 tys. związkowców z krajów Unii Europejskiej zorganizowana przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Manifestowano nie przeciwko dyrektywie o usługach – jak starały się to przedstawiać polskie media i pracodawcy – lecz przeciwko nieuwzględnianiu obaw związków zawodowych odnoszących się do poszczególnych jej zapisów. Główne hasło demonstracji brzmiało: Usługi dla ludzi; Czas na zmianę dyrektywy; Jesteśmy Europą!

Związkowcy opowiadają się za rozszerzeniem usług na rynku UE, ale są przeciw nieuwzględnianiu konsekwencji wdrożenia w życie pewnych elementów ujętych w projekcie. Szczególne zastrzeżenie demonstrantów budziło nieuwzględnienie potrzeby szerokiej i dokładnie doprecyzowanej kwestii kontroli nad zasadami świadczenia usług



firm w każdym z 25 państw Unii. Założenie przewidujące automatyczne współdziałanie instytucji kontrolnych państw członkowskich oraz niekwestionowaną uczciwość pracodawców jest błędne.

Polskie media pokazują tylko część szerokiej gamy argumentacji, niestety skupiając się tylko na wyjaśnieniach pracodawców. Odnosi się do obniżania kosztów pracodawcy, nie wskazując jednocześnie ciągłego utrzymania niskiego standardu życia pracowników i prób obniżania go w „starych” krajach UE, czemu przeciwni są związkowcy chcący polepszenia warunków pracy, a nie ich pogorszenia.

W demonstracji wzięło udział ok. 200 manifestantów z OPZZ reprezentowanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Zawodowy Górników w Polsce, Związek Zawodowy Pracowników Dołowych. W jednym szeregu ze związkowcami z całej Europy szli: przewodniczący OPZZ Jan Guz, przewodniczący ZZG w Polsce Andrzej Chwiluk, wiceprezes ZNP Jarosław Czarnowski oraz przewodniczący ZZPD Waldemar Bartz.

Polskie autokary wyjechały już w poniedziałek 13 lutego br. z Warszawy i Katowic. W Strasbourgu wszyscy spotkali się we wtorek około godziny 11:00. Na ulicach Strasbourga pokojowa demonstracja trwała kilka godzin. Polscy związkowcy argumentowali, iż są za jednakowym utrzymaniem standardów usług we wszystkich krajach bez względu na ich pochodzenie. - *Jesteśmy za równaniem płac i warunków socjalnych w górę, a nie w dół* - mówił

przewodniczący OPZZ Jan Guz. Dziennikarzom z różnych państw Europy podkreślano, iż głównym celem przyjazdu był protest przeciwko dyrektywie w postaci, która negatywnie wpływa na unijny rynek pracy. Wskazywano jednoznacznie, iż Europa powinna zachowywać swój model socjalny, wzmacniać dialog społeczny, a standardy socjalne równać w górę, a nie w dół. Solidarnie demonstrowali górnicy oraz nauczyciele, będąc przekonaniem o potrzebie obrony interesów wszystkich grup zawodowych.

Po zakończeniu demonstracji w budynku Parlamentu Europejskiego, z inicjatywy przewodniczącego polskiej grupy w Partii Europejskich Socjalistów (PES) Marka Siwca, odbyło się spotkanie liderów związkowych OPZZ z polskimi eurodeputowanymi grupy parlamentarnej PES. Związkowcy przedstawili potrzebę uwzględnienia postulatów środowiska związkowego w sprawie dyrektywy usługowej oraz zachęcali do bliższej współpracy pomiędzy organizacjami członkowskimi OPZZ a eurodeputowanymi grupy PES. Polscy eurodeputowani przedstawili efekty kompromisu pomiędzy dwoma największymi ugrupowaniami w Parlamencie Europejskim – socjalistami (PES) i chadekami (EPP), które nie odrzuca dyrektywy w całości, ale bierze pod uwagę obawy strony związkowej. Polscy eurodeputowani grupy PES zobowiązali się do czynienia wysiłków w celu uściślenia współpracy w relacjach z OPZZ.

*Patrycja Gutowska, Piotr Ostrowski*

Strasbourg, 13-15 lutego 2006 roku

